

# **Psychoanaliza w służbie anarchizmu**

**Życie i poglądy Otto Grossa, duchowego ojca C.G. Junga**

Maciej Drabiński

6 stycznia 2012

# Spis treści

|                                                    |   |
|----------------------------------------------------|---|
| Krótką nota biograficzna i wczesne prace . . . . . | 4 |
|----------------------------------------------------|---|

Otto Gross (1887-1920) jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiej psychoanalizy; reinterpretator koncepcji Freuda, który całkowicie odmienił poglądy Junga; jeden z ojców współczesnej filozofii seksualności, rozwijanej w kolejnych latach przez Reicha, Foucaulta, Gilesa, Lacana; przedstawiciel niemieckiej myśli anarchistycznej, którego stawiać możemy obok Landauera i Mühsama; pomimo tego popadł on w całkowite zapomnienie – jego dorobek medyczny i filozoficzny pozostaje nadal praktycznie nieznany, a on sam, jako postać historyczna przez współczesnych badaczy ograniczana bywa wyłącznie do roli kochanka Friedy von Richthofen (kuzynki „Czerwonego Barona” i żony angielskiego pisarza D. H. Lawrence’a) oraz bliskiego przyjaciela Carla Junga, Maxa Webera i Franza Kafki. Jeżeli już przedstawia się gdzieś bliżej Grossa, to raczej w złowrogim świetle, jako „renegata psychoanalizy” (i psychiatrii), ekscentryka uzależnionego od kokainy, czego doskonałym przykładem może być niedawno wydana biografia Junga autorstwa Deirdre Bair, w której autorka poświęciła oddzielny rozdział Grossowi<sup>1</sup>.

Dopiero w 1974 roku po opublikowaniu korespondencji listownej, którą ze sobą prowadzili Freud i Jung<sup>2</sup>, postacią Grossa zainteresowali się bliżej historycy i psychoanalitycy, bowiem obaj niezwykle często odnosili się do koncepcji niemieckiego anarchisty, a którego obaj znali doskonale. Freud zaprzyjaźnił się z Grosse po konferencji w Amsterdamie w 1907 roku, z kolei Jung Grossa poznał podczas hospitalizacji niemieckiego psychoanalityka w szpitalu psychiatrycznym w Burghölzli w 1908 roku<sup>3</sup> (należy zaznaczyć, iż to ojciec Grossa, Hans wymuszał wielokrotnie swoimi wpływami hospitalizację syna w celu walki z jego nałogami). Wówczas stało się jasne, iż Gross był w przeszłości dobrze znanym oraz wpływowym psychiatrą, którego koncepcje miały zasadniczy wpływ na psychoanalizę, w tym na dwóch czołowych niemieckojęzycznych psychoanalityków: Freuda i Junga. Stąd też wielu badaczy wyraziło swoje zdumienie wobec zlekceważenia Grossa, jak np. Alfred Springer, który wyraził przekonanie, iż stało się tak ze względu na jego styl życia<sup>4</sup>. Z kolei G.M. Heuer wyrażał się o Grossie w podobnym tonie, dostrzegając jego znaczenie w rozwoju psychiatrii, przede wszystkim zaś jego wpływie na powstanie koncepcji przeciwprzeniesienia. Jednakże znajdując się pomiędzy Freudem a Jungiem i posiadając ogromny wpływ na ich obu, zrządzeniem losu znalazł się w ich cieniu. Oprócz tego niemiecki psychiatra i obecny dyrektor placówki w Burghölzli dodał, iż Gross swoje piętno odcisnął także na myśli politycznej, socjologii, literaturze i etyce<sup>5</sup>. Summa summarum posiadał ogromny wpływ na szereg niemieckich pisarzy, jak np. na: Max Broda, Leonharda Franka, Franza Junga, Franza Kafkę, (którego prawdopodobnie „nawrócił” na anarchizm), czy Franza Werfela. Z

---

<sup>1</sup> D. Bair – *Jung: a Biography*, Little, Brown and Company 2004

<sup>2</sup> W. McGuire (edited by) – *The Freud/Jung Letters*, Princeton University Press 1974

<sup>3</sup> P. Pietikainen – *Alchemists of human nature: psychological utopianism in Gross, Jung, Reich and Fromm*, London 2007, s. 46

<sup>4</sup> A. Springres – *Freud, Gross, sexual Revolution*, [w:] G. Heuer (edited by) *Sexual Revolutions. Psychoanalysis, History and the Father*, Routledge 2011, s. 111

<sup>5</sup> G.M. Heuer – *The birth of intersubjectivity*, [w:] G. Heuer (edited by) *Sexual Revolutions. Psychoanalysis, History and the Father*, Routledge 2011, s. 124

resztą jeden z pośród pisarzy blisko z nim związanych, mianowicie węgierski pisarz, Emil Szittyta określał nawet Grossa mianem duchowego ojca Junga<sup>6</sup>.

Niemniej – jak trafnie spostrzegł Pietikainen – w dalszym ciągu prace Grossa są praktycznie nieznane: jego artykuły nie zostały wydane w zbiorczych tomach, tak jak teksty S. Freuda czy C. Junga, nie doczekały się nawet przetłumaczenia na język angielski z wyjątkiem kilku wcześniejszych prac<sup>7</sup>. Pomimo tego w przeciągu ostatnich dwóch dekad można zauważyć stopniowy wzrost zainteresowania dorobkiem naukowym i filozoficznym niemieckiego anarchisty, czego zwieńczeniem stało się powstanie International Otto Gross Society<sup>8</sup> wkładające wiele wysiłku w popularyzację jego koncepcji.

## Krótką nota biograficzna i wczesne prace

Otto Gros przyszedł na świat w małej austriackiej miejscowości Gniebing w 1887 roku. Ojcem przyszłego psychiatry był Hans Gross, ojciec współczesnej kryminalistyki, sędziego śledczego oraz założyciel Instytutu Kryminalistycznego w Grazie, do którego rodzina Grossów przeniosła się, kiedy Otto był jeszcze małym dzieckiem. Jego rodziców, znanego w końcu na całym świecie sędziego oraz matkę pochodzącą z burżuazyjnej rodziny, stać było, aby zapewnić swojemu jedynemu synowi najlepsze, możliwe wykształcenie. Otto od najmłodszych lat wykazywał ponad przeciętny intelekt, co w czasach gimnazjalnych uwidoczniło się min. w bezproblemowym opanowaniu przez niego greki, czy łaciny. Z drugiej strony był dzieckiem wycofanym, nieśmiałym, całkowicie nieradzącym sobie i będącym – w konsekwencji tego – całkowicie niesamodzielnym w codziennym życiu (należało dbać o to, aby się przebrał, czy aby zjadł coś) człowiekiem. Po ukończeniu gimnazjum, Gross rozpoczął studia na Uniwersytecie Medycznym w Grazie, w ten sposób zadowolając ojca, który liczył na to, iż dzięki temu będzie mógł współpracować z synem w rozwoju kryminalistyki. W istocie początkowo tak było. Otto Gross opublikował kilka artykułów w piśmie kryminologicznym założonym przez ojca. Ku rozpaczy ojca w 1900 roku Otto zaciągnął się na niemiecki statek płynący do Ameryki Południowej, w której po raz pierwszy zetknął się z narkotykami, zwłaszcza kokainą i morfiną, od których do końca życia był uzależniony. W 1902 roku pierwszy raz trafił do szpitala Burghölzli w celach odwykowych. Równocześnie uznany został on za „psychopatę”, co jednak rozumiano zgoła odmiennie od współczesnego definiowania tej jednostki chorobowej. Pomimo tego, ten stygmat przeszkadzał mu w jego karierze medycznej. Kuracja na nie wiele się jednak zdała, bowiem psychoanalitik jeszcze wielokrotnie trafiać będzie na odwyk, acz zawsze – ze względu na wpływy i bogactwo rodzinne – traktowany był uprzywilejowany pacjent, którego omijała większość nieprzyjemności zinstytucjonalizowanego ośrodka psychiatrycznego.

Równolegle młody Gross za swoją specjalizację medyczną wybrał psychiatrię, wówczas najszybciej się rozwijającą dziedzinę medycyny i najbardziej prestiżową, na co wpływ mia-

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 128

<sup>7</sup> P. Pietikainen – dz. cyt., s. 47

<sup>8</sup> Strona Instytutu dostępna jest pod adresem: <http://www.ottogross.org/>

ło jego zafascynowanie pismami S. Freuda oraz C. Wernicke (jeden z najwybitniejszych wówczas neurologów i psychiatrów, a także pionier neuropsychiatrii. W swych badaniach odkrył m.in. tzw. Ośrodek Wernickego, czyli obszar mózgu odpowiedzialny za rozpoznawanie mowy). W 1901 roku O. Gross w piśmie ojca opublikował swój pierwszy poważny artykuł, *Společné Obrazy Represji*, który to posłużył za kanwę jego następnej publikacji *Die cerebrale Sekundärfunktion (Druga Funkcja Mózgu)*, jak najbardziej zgodnej z poglądami jego ojca oraz darwinizmem społecznym, w której rozwijał biologiczne źródła moralności i emocji<sup>9</sup>.

Za najważniejszy wówczas cel stawiał sobie stworzenie całościowej teorii etyki, opartej na nauce, zwłaszcza zaś biologii<sup>10</sup>, co jak można mniemać, odznaczyło swe piętno na całym jego życiu i jego późniejszym podziwie dla Kropotkina (*Pomoc Wzajemna w Świecie Przyrody*). Wkrótce stworzył swoją teorię funkcji psychicznych, które w sposób determinujący wpłynęły na poglądy Junga, by następnie rozpocząć badania nad psychozą. Efektem tego było opublikowanie artykułu *Dementia Sejunctiva*, w którym zaproponował, aby wówczas stosowany termin „dementia praecox” (niestosowane już pojęcie oznaczające dosłownie wczesne otępienie, samo zaś uważane było za prolog do wyodrębnienia schizofrenii) zastąpić terminem „dementia sejunctiva”<sup>11</sup>, będąc prawdopodobnie pierwszym psychiatrą rozumiejącym niedoskonałość poprzednio stosowanej jednostki chorobowej, acz zaproponowane przez niego pojęcie nigdy nie weszło do oficjalnego języka medycyny. Gross odrzucił terminu „dementia praecox” wprowadzonego przez niemieckiego psychiatrę Emila Kraepelina i zastąpieniu własnym poprzez skoncentrowanie się na obserwacji podziału (rozszczepieniu) osobowości (*Bewusstseinzerfall*) u chorych a nie pogarszaniu ich zdolności intelektualnych, jak twierdził Kraepelin.

Jednak zamiast grossowskiego pojęcia, do użycia weszło wkrótce pojęcie „Morbus Bleuleri” (dosłownie: „Choroba Bleulera”), czyli „schizofrenia”, które Eugen Bleuler opisał w niemal identyczny sposób, co niemiecki anarchista i kiedy Bleuler ogłosił w 1911 roku swoją pracę poświęconą schizofrenii, Gross wpaść miał w szal i zarzucać plagiat szwajcarskiemu psychiatrze.

W międzyczasie O. Gross ożenił się z Friedą Schloffer (dalej Frieda Gross), dzięki której poznał wkrótce siostry Richthofen – Else Jaffé i Friedę Weekley, z którymi miał wkrótce romans. Jego żona, córka zubożałego adwokata z Gruzji, która wkrótce sama stała się anarchistką, posiadała rozliczne kontakty w kręgach intelektualistów. Pozwoliło to Grossowi poznać i zaprzyjaźnić się z szeregiem badaczy, min. z Maxem Weberem.

W 1905 udał się do Ascony w Szwajcarii, swoistej mekki dla lewicowo nastawionych artystów, myślicieli i polityków, w której po raz pierwszy psychoanalitik zetknął się z anarchistami. W 1906 roku, często odwiedzając swych przyjaciół w Szwajcarii, przeniósł się

---

<sup>9</sup> Praca w całości jest dostępna (w języku niemieckim) pod następującym adresem: <http://www.ottogross.org/deutsch/Gesamtwerk/06.01.html>

<sup>10</sup> P. Pietikainen – dz. cyt., s. 50

<sup>11</sup> O. Gross – *Dementia sejunctiva*, dostępne pod adresem: <http://www.ottogross.org/english/works/14.html> oraz O. Gross – *Zum Nomenclatur „Dementia sejunctiva”*, dostępne pod adresem: <http://www.ottogross.org/deutsch/Gesamtwerk/14.1.html> (jęz. niemiecki)

z żoną do Monachium, w którym rozpoczął pracę w szpitalu psychiatrycznym w Monachium, rozpoczynając stosowanie psychoanalizy, jako metody leczniczej. Oprócz tego stał się częstym bywalcem Café Stephanie, słynnej monachijskiej kawiarni, będącej miejscem spotkań niemieckojęzycznych artystów, intelektualistów oraz anarchistów zaprzyjaźniając się z E. Mühsamem, J. Nohlem. Spotkania te pozwoliły mu w końcu wyzwolić się spod wpływu ojca, co umożliwiło mu całkowicie odrzucić burżuazyjno-konserwatywny styl życia i rozpocząć pracę nad nowymi, emancypacyjnymi, koncepcjami. Gross stał się wkrótce centralną postacią w tej grupie intelektualistów (określanych mianem *Tat-Gruppe*). Swoją charyzmą znacząco wpłynął na szereg pisarzy, czy malarzy w konsekwencji, czego – zdaniem szeregu badaczy – właśnie niemiecki psychiatra stanowił swoiste źródło inspiracji i poglądów wyrażanych przez tę grupę<sup>12</sup>.

Jego przyjaźń z E. Mühsamem była niezwykle głęboka i zażyła, pomimo tego, iż podsztyta była ona rywalizacją o Friedę Gross, żonę Otto, z którą ten w 1907 roku zawarł pakt o „wolnym małżeństwie”<sup>13</sup>, a której kochankiem i najlepszym przyjacielem był Mühsam. Zresztą, Frieda Gross była przyczyną dosyć chłodnych stosunków pomiędzy Mühsamem a Weberem. O skali zafascynowania partnerką Grossa przez niemieckiego pisarza świadczy fakt, iż główna bohaterka jego sztuki *Otwarte Małżeństwo* o imieniu Alma była lustrzanym odbiciem Friedy. Niemniej to właśnie Mühsam wprowadził Grossa do grona bawarskich anarchistów, za jego pośrednictwem poznał pisma Kropotkina, które diametralnie odmieniły jego system wartości oraz poglądy polityczne i medyczne. Innym bliskim przyjacielem był F. Jung, również anarchista przynależący do *Tat-Gruppe*, który razem z Grosse i Mühsamem planowali założyć anarchistyczny dziennik w 1911 roku. Gdy niemiecki lekarz został pozbawiony praw i zamknięty w szpitalu psychiatrycznym po interwencji ojca w 1913 roku, ten samodzielnie zainicjował międzynarodową kampanię prasową na rzecz jego uwolnienia.

Współpraca pomiędzy Carlem Jungiem a Grosse (na gruncie koleżeńskim) rozpoczęła się podczas Kongresu Psychiatrów i Neurologów w 1907 w Amsterdamie, kiedy to obaj – z powodzeniem – bronili koncepcji freudyizmu. Sam Freud, z którym Gross nawiązał bliższe relacje w 1907 roku, uważał, iż ten posiadał wybitny umysł, który jednak poświęcał zbyt wiele uwagi teorii, a za mało obserwacjom<sup>14</sup>, co oczywiście było pokłosiem faktu, iż nie był on klinicznym psychiatrą. Podobnie o Grosse sądził Jung, spoglądając na młodego psychiatrę z nieukrywanym podziwem, zwłaszcza na jego koncepcję *drugiej funkcji* i jej wpływu na psychologię<sup>15</sup>. Nie oznacza to rzecz jasna, iż Jung akceptował wszystkie koncepcje Grossa. Wiele z nich wydawało mu się zwyczajnie niemoralne i niezgodne z jego purytańskim wychowaniem, jak np. postulat niemieckiego anarchisty o zaprzestaniu „represjonowania”

---

<sup>12</sup> A. Mitzman – *Anarchism, Expressions and Psychoanalysis*, [w:] S.E. Bronner i D. Kellner – *Passions and Rebellion*, J.F. Bergin Publishers. Inc. 1983, s. 56

<sup>13</sup> U. Linse – *Sexual Revolution and Anarchism: Erich Mühsam*, [w:] S. Whimster (edited by) – *Max Weber and the Culture of Anarchy*, Macmillan Press Ltd 1999, s. 131

<sup>14</sup> P. Pietikainen – dz. cyt., s. 53

<sup>15</sup> Opinie Freuda o Grosse: List Freuda do Junga z 1 lipca 1907 roku (34F), List Freuda do Junga z 29 maja 1908 roku(96F), itd., [w:] W. McGuire (edited by) – dz. cyt.

ludzkiej seksualności (za najczystszy przejaw, którego uważał fiksację na punkcie monogamii), stwierdziwszy, iż to właśnie „seksualna niemoralność” stanowi prawdziwie zdrowy stan dla człowieka<sup>16</sup>.

Stąd też dla Junga, Gross był świetnym, bystrym i wybitnym umysłem, acz niemoralnym. Niemniej pomimo stygmatu „psychopaty” (nadanego mu w 1902 roku) i „niemoralnego umysłu”, tak Freud, jak i Jung traktowali go, jako najważniejszego orędownika psychoanalizy. Naturalnie nie bez znaczenia dla Freuda pozostawał fakt, iż Gross był synem Hansa Grossa, co tylko dodać mogło splendoru psychoanalizie, acz przez cały czas uważał go za jednostkę „chorą”, dyskutując na ten temat z Jungiem. Niemniej w 1908 roku został z nieukrywaną radością zaproszony na Pierwszy Kongres Psychologii Freudowskiej, który odbywał się w Salzburgu w 1908 roku.

Jednakże na tydzień przed planowanym Kongresem, Freud i Jung uznali, iż ich młodszy i doceniany przez nich kolega potrzebuje pomocy medycznej z powodu swego uzależnienia od kokainy i popadnięcia, wedle ich opinii, w psychozę kokainową<sup>17</sup>. Po napisaniu listu przez Junga do Hansa Grossa, młody psychiatra po raz kolejny został skierowany do szpitala w Burghölzli, gdzie z inicjatywy Freuda trafił pod opiekę Junga. Do tej pory nierozwiązaną zagadką pozostaje, co konkretnie wydarzyło się podczas leczenia Grossa i co tak zasadniczo wpłynęło na relację pomiędzy nim a Jungiem. Szwajcarki psychoanalitik, co stanowiło nie lada ironię, wydał diagnozę: Gross miał cierpieć na „dementia praecox”, wkrótce precyzując ten werdykt, stwierdziwszy swojemu przełożonemu – E. Bleulerowi –, iż Gross cierpiał na schizofrenię – schorzenie, które Bleuler opisał na krótko przed zdiagnozowaniem Grossa.

Zakrawa to na pewien paradoks, gdyż Gross będący jednym z prekursorów psychopatologicznego opisu schizofrenii, stał się jednym z pierwszych pacjentów, u których stwierdzono tę chorobę, a z pewnością był pierwszym pacjentem, u którego tę chorobę zdiagnozował C. Jung.

17 czerwca Gross uciekł ze szpitala i udał się do Monachium, w którym spotkał Ernsta Jonsa, opisującego go wówczas, jako całkowicie odciętego od świata paranoika, który ponownie zaczął zażywać kokainę. Jung ucieczkę niemieckiego kolegi odebrał, jako osobistą porażkę oraz wyraz nieskuteczności zastosowanej terapii szczególnie, iż Gross był jego przyjacielem. Niemniej wspominał pracę z nim nad wyraz pozytywnie twierdząc w jednym z listów do Freuda, iż psychoanalizy prowadzone z Grossem na sobie wzajemnie (tzw. *wzajemna psychoanaliza*) pozwoliły mu odkryć wiele aspektów jego własnej osobowości<sup>18</sup> zwłaszcza określając Grossa nawet mianem swojego brata bliźniaka<sup>19</sup>. Zresztą prawdopodobnie obaj psychoanalitiky zamierzali początkowo opublikować zapis swojej wzajemnej

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 54

<sup>17</sup> Listy Freuda do Junga z 10 kwietnia 1908 roku (84F), List Junga do Freuda z 24 kwietnia 1908 roku (85J), opinia o stanie zdrowia Grossa: List Junga do Freuda z 26 czerwca 1908 roku (100J), List Junga do Freuda z 21 października 1908 roku (111J), [w:] W. McGuire (edited by) – dz. cyt.

<sup>18</sup> List Junga do Freuda z 19 czerwca 1908 roku (98J), w którym to Jung przedstawił znacznie Grossa dla niego i dla jego rozwoju oraz opisał jego ucieczkę i chorobę, [w:] W. McGuire (edited by) – dz. cyt.

<sup>19</sup> P. Pietikainen – dz. cyt., s. 53

analizy w celu ukazania wpływu ojca na kształtowanie się osobowości (ostatecznie Jung samodzielnie opublikował pracę, która znalazła się w zbiorze dzieł Junga: *Freud und die Psychoanalyse*, nie istnieje polski przekład), na co Gross zareagował podobnie jak na opublikowanie swojej pracy o schizofrenii przez Bleulera: furią i zarzuceniem Jungowi kradzieży jego pomysłu.<sup>20</sup> Niewątpliwie Gross fascynował Junga – jego poglądy, natura i zachowanie traktowane były przez szwajcarskiego psychoanalityka za wyraz ciemnej strony swej natury i być może to zaważyło na tym, iż Jung nigdy nie zrewidował swojej diagnozy w odniesieniu do hospitalizowanego anarchisty, która najprawdopodobniej była błędna.

Można rzec, iż diagnoza schizofrenii i jej zasadność budzi wiele kontrowersji wśród badaczy. Niemniej większość z nich, analizując zapisy dokumentacji medycznej, doszła do wniosku, iż diagnoza ta była błędna. Część wysunęła nawet jeszcze dalej idące wnioski, zarzucając (jak np. E. Hurwitz, a także obecny dyrektor placówki w Burghölzli, w której umieszczono Grossa<sup>21</sup>) Jungowi celowe posłużenie się tą, a nie inną jednostką chorobową, w celu podważenia fachowości Grossa i skompromitowania go, jako lekarza. B. Laska (niemiecki badacz zajmujący się relacjami myśli Stirnera, Nietzschego i Grossa) wysunął nawet hipotezę, iż Freud i Jung nie byli nawet zainteresowani poprawą zdrowia niedawnego przyjaciela, bowiem ten ich zdaniem był zbyt niebezpieczny dla sprawy<sup>22</sup>. Z resztą ten pierwszy całkowicie odsunął się od niemieckiego lekarza.

Niezależnie od słuszności, bądź jej braku, diagnozy, cały czas w życiu Grossa znać o sobie dawało jego uzależnienie od kokainy i wynikające z tego zaburzenia świadomości, orientacji, etc. Najlepiej świadczy o tym zapis w pamiętniku Mühsama z 1911 roku, w którym to bawarski anarchista wyrażał zaniepokojenie i obawę, iż Otto wkrótce umrze z powodu obłędu, w jaki popadł<sup>23</sup>. Na szczęście wkrótce jego stan uległ poprawie, jednakże diagnoza postawiona przez Junga w 1908 roku posłużyła, jako powód ubezwłasnowolnienia i umieszczenia w zakładzie zamkniętym O. Grossa na polecenie ojca w 1913 roku, co przyczyniło się bezpośrednio do jego odizolowania od ruchu psychoanalitycznego. W 1914 roku E. Mühsam zainicjował kampanię na rzecz zwolnienia swego przyjaciela<sup>24</sup> (co wcześniej, samodzielnie, uczynił J. Jung). Pomimo kampanii i starań samego Grossa, nigdy niedane mu było już odzyskanie pełni praw, acz po pół roku został zwolniony ze szpitala. Aczkolwiek należy tu wyraźnie zaznaczyć, to konflikt z ojcem, symbolem patriarchalizmu i dominacji ojca nad matką i dziećmi, zdeterminowały poglądy Grossa dotyczące tradycyjnego modelu rodziny i społeczeństwa, które – już, jako anarchista – zanegował. Z drugiej strony niewykluczone, iż dla Grossa anarchizm stał się tak atrakcyjny ze względu nie na same postulaty, lecz ze względu na odrzucenie drobnomieszczańskiego systemu moralnego i dyskursywnego pojęcia „normy”, w którą sam Gross najzwyczajniej się nie mieścił.

---

<sup>20</sup> W dużej mierze mógł mieć rację, bowiem jak wskazuje G.M. Heuer, badacz teorii Junga, w istocie początkowo obaj napisali tę pracę, acz w kolejnych latach Jung miał usunąć z niej wszystkie nawiązania do Grossa. G.M. Heuer – dz. cyt., s. 128

<sup>21</sup> G.M. Heuer – dz. cyt., s. 125

<sup>22</sup> P. Pietikainen – dz. cyt., s. 59

<sup>23</sup> Tamże, s. 58

<sup>24</sup> U. Linse – dz. cyt., s. 131



Swoją ostatnią pracę, którą wydrukowało naukowe wydawnictwo, Otto Gross wydał w 1909 roku, publikując *Psychopathische Minderwertigkeiten*, w której Gross bazując na filozofii Nietzschego i francuskiej szkole dekadencej przedstawił własną koncepcję degeneracji i ewolucji człowieka. Zaprezentował on w nich pogląd, iż zarówno degeneracja i ewolucja były ze sobą ściśle sprzężone, przez co rozumiał, iż tymczasowy triumf prymitywnych potrzeb biologicznych nad cywilizacją, aby ta była w stanie wznieść się na kolejny etap.

Umownie pracę tę uznać możemy za pewien cenzus oddzielający okres stricte naukowy/medyczny w jego życiu, od okresu rewolucyjnego, w którym zanegował on społeczeństwo burżuazyjne. Odwracając się od niego, Gross odwrócił się także od swej kariery naukowej, poświęcając się myśli politycznej i próbie dokonania syntezy anarchizmu z psychoanalizą. Równocześnie przemieszczając się pomiędzy Monachium a Ascaso, podjął się – jak można przypuszczać – niezrealizowanych zamiarów stworzenia szkoły anarchistycznej w szwajcarskiej miejscowości<sup>25</sup>.

Odchodząc na chwilę od głównego wątku biograficznego, konieczne wydaje mi się zaznaczenie faktu, iż Gross pomimo marginalizacji był pionierem jeszcze innych istotnych trendów i koncepcji na pograniczu psychiatrii i neurologii. Przede wszystkim był jednym z pierwszych psychoanalityków i neuropsychiatrów, który starał się połączyć psychoanalizę z neuropatologią, wówczas dominującym trendem w spoglądaniu na choroby umysłowe. Gross był także pierwszym (w kolejnych latach rozwijał tę koncepcję W. Reich), który proponował dialektyczną współzależność pomiędzy indywidualnymi zmianami osobowości a politycznymi, kolektywnymi zmianami. W końcu Gross zapoczątkował zmianę relacji na linii: pacjent-lekarz i zamiast zachować tradycyjnie hierarchiczne postrzeganie, pragnął wytworzyć więzi oparte na partnerstwie, wpływając znacząco na Junga w stworzeniu przez niego koncepcji przeciwprzeniesienia. W końcu, Grossa postrzegać można również, jako pioniera *teorii relacji obiektu* (*Object relations theory*).

Jednakże wraz z jego marginalizacją przez środowisko medyczne, Gross skupił się na działalności politycznej. Jeszcze przed umieszczeniem go w zakładzie zamkniętych, Gross w 1913 roku przeprowadził się do Berlina, w którym stał się niezwykle aktywny w środowiskach miejscowej bohemy. Wówczas także zaczął przywiązywać większą uwagę do psychoanalizy społeczeństwa i publikowania psycho-politycznych artykułów, co czynił m.in. w berlińskim *Die Aktion*. Oprócz tego Gross publikował swoje koncepcje w berlińskim magazynie, związanym z ruchem dadaistycznym i anarchistyczną grupą z Monachium, czyli *Tat Gruppe*, które nosiło tytuł: *Die Freie Strasse*.

Przebywając w austriackim zakładzie zamkniętym podczas jednego ze swych spotkań z lekarzem prowadzącym wyznał, iż: „jestem psychoanalitykiem i z moje doświadczenia zdobyłem wiedzę, iż istniejący porządek (...) jest niewłaściwy (...) i pragnę, aby wszystko się zmieniło. Jestem anarchistą”, lekarzy tę deklarację polityczną wzięli za objaw choroby psychicznej<sup>26</sup>. Ostatecznie w efekcie kampanii prasowej zorganizowanej przez niemieckojęzycznych anarchistów i szereg artystów było zwolnienie młodszego Grossa z zakładu

---

<sup>25</sup> G.M. Heuer – dz. cyt., s. 125

<sup>26</sup> Tamże, s. 124

po sześciomiesięcznym pobycie, lecz nigdy nie odzyskał już pełni praw publicznych, znajdując się do śmierci ojca (1915) pod jego kuratelą. Jednakże natychmiast po opuszczeniu zakładu rzucił się w wir pracy. W 1916 roku razem z szeregiem młodych pisarzy, w tym z F. Kafką, Gross zaplanował utworzenie „Dziennika wymierzonego w Wolę Władzy”, zaś od 1916 roku był redaktorem w piśmie *Die freie Straße* (Wolna Droga), które powzięło sobie za cel „przygotowanie do rewolucji”.

Podczas I Wojny Światowej Gross pracował w szeregu szpitali wojskowych, lecz ostatecznie w 1917 roku, ze względu na jego pogarszające się zdrowie i uzależnienie od kokainy, odebrano mu prawo wykonywania zawodu. Wówczas też rozpoczął tułaczkę po szeregu miast Europy, by ostatecznie w 1919 roku powrócić do Berlina, w którym związał się z lokalną grupą dadaistów, już wówczas będących pod silnym wpływem jego koncepcji, wzmacniając związki dadaizmu z anarchizmem.

Ostatecznie zmarł w lutym 1920 roku w Berlinie, oficjalnie z powodu upadku, wiadomo jednak, iż był skrajnie wygłodzony i chorował na zapalenie płuc, które również mogło być przyczyną jego śmierci.

Bez wątpienia Grossa trudno byłoby zaliczyć do rodzaju klinicznych psychiatrów. Co prawda pracował w różnych placówkach psychiatrycznych, będąc nawet mentorem Ernesta Jonsa (walijskiego psychoanalityka, przyjaciela i biografa S. Freuda, któremu pomógł uciec z III Rzeszy po aneksji Austrii) opisującego go, jako najbliższego romantycznemu ideałowi geniusza ilustrującego zarazem podobieństwo geniuszu i szaleństwa<sup>27</sup>, acz zazwyczaj szybko się przenosił, zresztą częściej bywał w nich, jako pacjent, aniżeli lekarz. Dlatego też większość jego koncepcji powstała z dala od placówek medycznych: kawiarniach, czy barach, w których często przebywał po 24 godziny na dobę<sup>28</sup>. Niemniej już sam fakt, iż to prawdopodobnie on, jako pierwszy opisał schizofrenię pokazuje, iż mieliśmy do czynienia z nieprzeciętnym lekarzem.

\*\*\* Psycho(polityczna) analiza Grossa, czyli psychoanaliza w służbie anarchii

Jak dostrzeżliśmy, z czasem pozycja Grossa, jako lekarza ulegać zaczęła znaczącemu osłabieniu – bez wątpienia stanowiło to skutek jego stygmatyzacji zapoczątkowanej przez Freuda i Junga. Pozwoliło to jednak skupić się Grossowi na myśli społecznej i politycznej, na rozwinięciu własnej, anarchistycznej, krytyki burżuazyjnego i patriarchalnego modelu społeczeństwa, stanowiących główny „patogen” chorób oraz nieszczęścia człowieka. Charakterystyczną cechą myśli społecznej tego autora, jak i zresztą całego niemieckiego anarchizmu, było akcentowanie znaczenia wewnętrznej przemiany jednostki w drodze do wyzwolenia społecznego, powiązania struktury osobowości ze strukturą społeczną, antropologiczna koncepcja choroby a także sprzeciw wobec determinizmu historycznego marksistów. Swoje poglądy potwierdził podczas kuracji w zakładzie zamkniętym w 1913 roku, kiedy to wówczas zadeklarował, iż to jego doświadczenie psychoanalityczne ukazało mu, iż patriarchalizm to błąd, który negatywnie wpływa na ludzkość. Niemniej dostrzec miał wrodzoną moralność człowieka ściśle sprzężoną z seksualnością człowieka, przyznając za-

<sup>27</sup> E. Jones – *Free Associations. Memories of a Psychoanalyst*, New Brunswick, New Jersey, 1990, s. 163

<sup>28</sup> Tamże

razem, iż pierwszym człowiekiem, który to zaobserwował był Max Stirner, druga (po Kropotkinie) kluczowa postać, której poglądy wpłynęły na Grossa.

Gross uważał, iż człowiek może zmienić sposób swojego postrzegania rzeczywistości, kiedy odrzuci wszystkie fałszywe wartości, sposób myślenia i działania, narzucane przez społeczeństwo burżuazyjne, zaś odrzuciwszy za Kropotkinem pesymistyczną wizję natury ludzkiej, był przekonany o istnieniu wrodzonej moralności człowieka, która oparta była na zasadzie wzajemności (*Wille zur Beziehung*), współpracy, altruizmu oraz równości jednostek (z drugiej strony już w jednym z artykułów z 1902 roku opublikowanym w piśmie ojca, Otto Gross wyraził przekonanie, iż poczucie sprawiedliwości rodzi się u człowieka na najniższym stopniu prymitywnych instynktów). Punktem wyjścia dla zaproponowanej przez Grossa nowej etyki społecznej, było przeświadczenie – następnie rozwijane przez E. Fromma m.in. w *Niech się Stanie Człowiek*, w której niemiecki psychoanalityk dokonał podziału na *etykę autorytarną* i *etykę humanistyczną* –, iż tylko dogłębne poznanie człowieka i jego natury pozwoliłoby na stworzenie właściwego systemu moralnego oraz dokonania przebudowy modelu społecznego i kulturalnego, albowiem obecnie istniejący system, oparty na hierarchii i patriarchacie, jest nie tylko błędny, ale również szkodliwy, gdyż tłumiąc „eros” (miłość) – tak w sensie seksualnym, psychologicznym, jak i antropologicznym – staje się patogenem dla szeregu chorób i zaburzeń psychicznych. Dlatego też za najważniejsze zagadnienie współczesnej mu psychiatrii uznawał nie indywidualne patologie, ale patologie społeczne. Same zaś psychopatologie indywidualne winne być rozpatrywane wyłącznie w kontekście społecznym i kulturowym.

W procesie wyzwolenia się spod wpływu fałszywych wartości oraz dotarcia do jego prawdziwej natury, pomoc miała psychoanaliza. Ten pogląd niemieckiego psychoanalityka oznaczał, iż Gross nie ograniczał się do wtórnego powtórzenia kropotkinowskiej koncepcji *altruizmu odwzajemnionego* (*pomocy wzajemnej*) i anarchistycznej wiary w naturalne dobro człowieka, które jednak poddawane ma być deprywacji ze strony państwa, kapitalizmu i hierarchii. Gross chciał odkopać ludzkie dobro, odkryć na nowo za pomocą psychoanalizy, która w jego myśli stanowiła niezbędny krok w wyzwoleniu ludzkości, zaś zadaniem lekarza (psychoanalityka) miało być uzdrowienie całej ludzkości. Dokonał on podziału ludzkiej osobowości na dwa sprzeczne pierwiastki: *das Eigene* (własny) oraz *das Fremde* (obcy). *Eigene* reprezentowało prawdziwego i autentycznego człowieka: altruistę, gotowego do poświęceń, wielbiącego pomoc wzajemną i solidarnego z innymi, zaś *Fremde* stanowiło symbol jednostki wyalienowanej i patologicznej, żądnej władzy, wyzysku czy kontroli nad kobietami i dziećmi.

W 1913 roku napisał na ten temat jeden z najbardziej znanych swoich artykułów *Zur Überwindung der kulturellen Krise* (*W Celu Przewyciężenia Kryzysu kultury*), w którym sformułował swoją najsłynniejsze zdanie będące jednym z najbardziej znamienych dla całej późniejszej psychoanalizy pisząc, iż „psychologia nieświadomości jest filozofią rewolucji” („Die Psychologie des Unbewussten ist die Philosophie der Revolution”)<sup>29</sup> upatrując dowo-

---

<sup>29</sup> O. Gross – *Zur Überwindung der kulturellen Krise*, dostępne pod adresem: <http://www.ottogross.org/deutsch/Gesamtwerk/20.1.html>

dów słuszności anarchistycznych pryncypiów w psychoanalizie, którą zaprzął w służbę anarchii.

Maksyma „Psychologia nieświadomości jest filozofią rewolucji” oznaczała, iż nasza podświadoma wolność stanowić miała zaczyn pod emancypację zewnętrzną, stanowiąc jej niezbędną i integralną część. Przyznał także, iż to psychoanaliza umożliwia poznanie samego siebie i swoich bliźnich i jak można wnioskować, to na niej zamierzał oprzeć tworzony przez siebie system etyczny. Równolegle uznał, iż model psychoanalizy Freuda, mimo niepodważalnego znaczenia dla rozwoju psychiatrii i psychoanalizy, okazał się niewystarczający. Wobec tego za zasadne uznał stworzenie nowego modelu psychoanalizy, który nie będzie odrzucać (tak jak model Freuda) potencjału rewolucyjnego samej psychoanalizy, tylko, jaką uwzględni i wykorzysta w celach rewolucyjnych.

Rola nadawana psychoanalizie przez Grossa była sama w sobie rewolucyjna, bowiem dotychczas większość anarchistów i pozostałej lewicy rewolucyjnej, nie uważała, aby psychoanaliza posiadała jakiegokolwiek emancypacyjne znaczenie. Przykładowo Ludwig Rubiner jeszcze w 1913 roku na łamach *Die Aktion* wyraził właśnie pogląd, iż psychoanaliza nie posiada żadnego zastosowania w procesie wyzwolenia umysłu<sup>30</sup>.

Z rewolucyjnym znaczeniem psychoanalizy wiązało się ściśle grossowskie pojęcie *Vorarbeit*, czyli: pracy przygotowawczej. Anarchistyczny psychoanalityk uważał, bowiem, iż rozwój samowiedzy, czyli wiedzy o własnej nieświadomości, stanowi niezbędny element pracy przygotowawczej do urzeczywistnienia anarchii, albowiem umożliwiała ona zrozumienie wewnętrznej rewolucji i jej najgłębszego, ale zarazem i powszechnego, znaczenia. Równolegle O. Gross starał się wyjaśnić, w na jakiej zasadzie niewłaściwy sposób wychowania dzieci (*socjalizacja*) reprodukuje system ucisku i władzy, czyniąc na tym gruncie ogromny postęp i inspirując w następnych latach Fromma, który nawiązując do jego prac stworzył swoją „patologię normalności”. Przede wszystkim jednak odrzucił on znaczenie rozwoju psycho-seksualnego dzieci oraz istnienie mitycznego kompleksu Edypa na rzecz uznania znaczenia lęku przed samotnością i brakiem miłości wśród dzieci, które z powodu jego zaistnienia gotowe są zinternalizować fałszywe wartości ich rodziców, zwłaszcza zaś: posłuszeństwo i akceptację władzy. W przyszłości prowadzić to miało do wewnętrznego konfliktu pomiędzy *das Eigene* oraz *das Fremde*.

Jednakże jak przekonywał, współczesne mu czasy całkowicie zdegenerowały prawdziwą naturę człowieka, odznaczając się triumfem *das Fremde* oraz charakteru opartego na rządzy władzą (*Vaterrecht*), prowadząc tym sposobem do alienacji jednostki ludzkiej, w której istniejący ład zdołał stłumić prawdziwą naturę ludzką (*das Eigene*). Można, więc wnioskować, iż zdaniem Grossa społeczeństwo burżuazyjne posiadało umiejętność samoreprodukcji: represje skierowane przez istniejący ład przeciwko naturze człowieka, prowadzą do stłumienia jego prawdziwej – anarchistycznej i komunistycznej – natury zmuszając go do posłuszeństwa i narzucają *das Fremde*, który wzmacnia istniejący ład i pozwala na jego dalsze reprodukowanie.

---

<sup>30</sup> A. Springer – dz. cyt., s. 115

Anarchistyczni intelektualiści sądzili, iż analizy Grossa dostarczają kluczowego narzędzia do zmierzenia się z patologicznymi naroślami, jakie wywołały państwo, kapitalizm i hierarchia na tkance społecznej. W błędzie byłby jednak ten, kto sądziłby, iż Grossowi obce były analizy systemu klasowego i kapitalizmu, jako takiego. Niestety jednak, przez wiele lat jego prace na tym polu były wypełnienie nieznane i niepublikowane dotychczas. Dopiero w 2003 roku za sprawą Gottfried Heuera opublikowana została przypadkiem odnaleziona praca Grossa, *Zum Solidaritätsproblem im Klassenkampf* (*Problem Solidarności w Walce Klasowej*), w której niemiecki psychoanalityk wyszedł poza problem patriarchy i rodziny na drogę analizy stosunków klasowych. Na przykładzie zakładów Forda, niemiecki anarchista uznał, iż pomimo zrównywania się poziomu życia pomiędzy częścią rodzin robotniczych a drobnomieszczańskimi, konflikt klasowy nadal w dobie gospodarki kapitalistycznej będzie trwać, bowiem u źródeł tego modelu leżała niesprawiedliwość społeczna, która objawia się tym, iż potrzeby życiowe pewnej grupy ludzi są zaspokojone (burżuazja) kosztem drugiej, która tych potrzeb nie jest w stanie zaspokoić (klasa robotnicza). Z drugiej strony umożliwienie pewnej części klasy robotniczej pełniejszego zaspokojenia swoich potrzeb osłabia konflikt klasy, bowiem przytępia solidarność i dzieli klasę robotniczą, na uprzywilejowanych robotników i tych pozbawionych przywilejów, nadal zmuszonych do życia w skrajnej nędzy.

System ucisku i wyzysku swoje fundamenty zasadził na wytworzeniu hegemonii kulturowej i zaszczepieniu osobowości autorytarnej, osobowości opartej na żądzy władzy (*Vaterrecht*). Dlatego też głównym celem rewolucjonistów winna stanowić walka z tym typem charakterologicznym, albowiem póki nie zostanie on przewyżniony, nie możliwy będzie triumf pomocy wzajemnej oraz organizacja społeczeństwa poprzez wolne stowarzyszenia. Przekonywał, bowiem, iż do póki *Vaterrecht* będzie dominował zarówno wśród przedstawicieli burżuazji, jak i klasy robotniczej, walka klasowa nie będzie miała żadnych szans powodzenia z racji, iż większość ludzi była nośnikami reprodukującymi status quo, czego doskonałym przykładem było wychowywanie dzieci przez rodziny robotnicze.

Niemniej największą uwagę poświęcił patriarchy, uważając go za główny patogen deprawacji człowieka, zaś za jego najbardziej szkodliwy element uznawał rodzinę, która na drodze socjalizacji zaszczepia ludzkości fałszywe wartości i prowadzi do reprodukcji kapitalizmu i tradycyjnego modelu społecznego, czyli nieludzkich warunków życia. W kolejnych latach, rolę rodziny w reprodukcji systemu kapitalistycznego analizował Wilhelm Reich, min. w *Psychologii Mas wobec Faszyzmu*. Skoro, bowiem: pomoc wzajemna i solidarność stanowią cechę wrodzoną człowieka i uznaje się je za „dobre”, to w takim razie wszystko to, co „złe”, jest nienaturalne oraz obce jednostce ludzkiej i można je wytłumaczyć wyłącznie poprzez wskazanie na deprawację jednostki przez istniejący system społeczny, a dokładniej patriarchy (a jeszcze dokładniej: męski (*vaterrechtliche*) porządek społeczny), stanowiący patogen wszelkich psychicznych patologii, jak np. żądzy władzy. Dlatego też, zamiast patriarchy, stanowiącego dla Grossa (jak i większą część niemieckich psychologów) ucieleśnienie zła, fałszu i zaprzeczenia natury ludzkiej, aprobował matriarchy, stanowiący wyraz życia człowieka w zgodzie z naturą (szerzej na ten temat: E. Fromm – *Miłość, płęć i matriarchy*, i chociaż Fromm zanegował słuszność patriarchy, jak i matriarchy,

warto sięgnąć do tego dzieła w celu przybliżenia sobie matriarchatu oraz losów rodzenia się tych pojęć).

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński  
Psychoanaliza w służbie anarchizmu  
Życie i poglądy Otto Grossa, duchowego ojca C.G. Junga  
6 stycznia 2012

<https://drabina.wordpress.com/2012/01/06/psychoanaliza-w-sluzbie-anarchizmu-zycie-i-poglady-otto-grossa-duchowego-ojca-c-g-junga/>

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**